

Robert Degen, Marlena Jabłońska
(Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

Collecting projects i documentation strategies jako narzędzia kształtowania zasobu archiwalnego i budowania wizerunku archiwów

Uwagi wstępne

Charakteryzując selekcję archiwalną w wydanym w 1934 r. zeszycie pt. „Brakowanie akt”, Gustaw Kaleński zauważył, że ma być ona dokonywana „[...] ostrożnie, umiejętnie i przewidująco przez urzędy państwowe przy współdziałaniu fachowców, a pod kontrolą archiwistów”¹. Tylko takie działanie miało pozwolić na usunięcie z registratur dokumentacji pozbawionej praktycznej wartości dla urzędów i na zachowanie materiałów potrzebnych do badań historykom. Szczególna ostrożność, o której pisał Kaleński miała być podyktowana wyjątkowym charakterem dokumentacji i specyfiką badań historycznych. Nieco niżej, ówczesny kierownik archiwum Państwowego Banku Rolnego przypominał „Pamiętać jednak trzeba, że każdy akt w zasadzie jest unikatem. Brakując zatem akta, skazujemy na zagładę unikaty, które chociaż pozbawione praktycznej wartości dla urzędów, mogą mieć bezcenną wartość dla historii. Tym bardziej, że nie sposób przewidzieć, jakie zagadnienia i z jakich stron badać będą historycy przyszłości”².

W tym samym opracowaniu, Kaleński twierdził, że nie ma „[...] na świecie państwa tak bogatego, aby mogło pozwolić sobie na zbudowanie gmachów, które byłyby w stanie pomieścić wszystkie akta bez wyjątku [...]”³. Jest to nadal zdanie powszechnie uważane za prawdziwe⁴, dlatego

¹ G. Kaleński, *Brakowanie akt*, Warszawa 1935, s. 17.

² Tamże.

³ Tamże.

⁴ W naszym odczuciu aspekt materialny związany z wiecznym przechowywaniem archiwaliów jest ważny i determinuje działania wielu aktotwórców i administracji archiwalnych w zakresie selekcji, jednak podstawowym powodem dla którego wartościuje się i brakuje dokumentację nie są pieniądze. Powodem niszczenia dokumentacji jest przekonanie, że we współczesnych registraturach znajdują się dokumenty nieposiadające informacji o wartości historycznej, z czym już nie możemy się zgodzić, por. R. Degen, *Garść uwag na temat selekcji w Polsce*, [w:] Toruńskie konfrontacje archiwalne, t. I: Archiwistyka na uniwersytetach, archiwistyka

nie może dziwić, że w zasadzie w każdym państwie na świecie opracowywano i nadal szuka się jak najefektywniejszych sposobów wybierania dokumentacji wartej wieczystego przechowywania w archiwach. Także w krajach anglosaskich, gdzie od poł. 80. XX w.⁵ za narzędzia służące selekcji archiwalnej uważa się *collecting projects* i *documentation strategies*⁶.

Celem obu wymienionych wyżej narzędzi – podobnie jak innych metod selekcji archiwalnej – jest wybieranie do zachowania informacji utrwalonych na różnych nośnikach, niezależnie od statusu prawnego, czy charakteru twórców. *Collecting project* czy *documentation strategy* rzadko kiedy są prowadzone przez archiwa państwowe i nie koncentrują się jedynie na dokumentacji wytwarzanej przez państwowe instytucje. Najczęściej do grupy deponentów włączanych do projektów należą organizacje społeczne, instytucje czy osoby prywatne. Zmusza to stosujące je archiwa do budowania szczególnych relacji z otoczeniem. Nawiązanie kontaktu z deponentami, przekonanie ich do włączenia się w projekt, utrzymanie tych relacji, możliwe jest tylko dzięki korzystaniu z narzędzi *public relations*. Z jednej strony umiejętne wykorzystanie PR gwarantuje zebranie i zabezpieczenie wartościowych informacji, z drugiej zaś sprzyja budowaniu wizerunku instytucji, która *collecting project* lub *documentation strategy* prowadzi.

W artykule zdefiniujemy oba narzędzia selekcji, krótko zaprezentujemy kilka przykładów, wymienimy i scharakteryzujemy etapy procedury konieczne do ich wdrożenia.

Charakterystyka i przykłady *collecting projects* i *documentation strategies*

Collecting project to sposób pozwalający na zbieranie istniejącej już dokumentacji, zawierającej informacje o ważnych wydarzeniach historycznych, zjawiskach czy procesach (społecznych, gospodarczych, itd.), która z różnych powodów nie została zabezpieczona w zasobach

w archiwach, pod red. W. Chorążyczewskiego i A. Rosy, Toruń 2009, s. 133–143.

⁵ Połowę lat 80. ubiegłego wieku jako początki wdrażania *documentation strategies* przez archiwa podaje Helen Samuels, por. H. Samuels, *Improving Our Disposition: Documentation Strategy*, „Archivaria”, No. 33 (Winter 1991–1992), s. 125–126.

⁶ *Collecting projects* i *documentation strategies* zostały umieszczone wśród nowoczesnych metod selekcji m.in. w australijskim podręczniku archiwistyki przez Barbarę Reed, por. B. Reed, *Appraisal and disposal*, [w:] *Keeping archives*, red. J. Ellis, Melbourne 1999, s. 198–199.

archiwów historycznych, przede wszystkim państwowych⁷. Co istotnie, wydarzenie, którego chęć udokumentowania stała się powodem opracowania *collecting project* powinno być zakończone i mieć możliwość do zdefiniowania ramy chronologicznej. Sam proces gromadzenia materiałów może być jednak ciągły.

Przykładem *collecting project* może być projekt, który w połowie lat 90. ubiegłego wieku pozwolił bibliotece stanowej Nowej Południowej Walii utworzyć „The Rainbow Archives”⁸. Został on zainicjowany przez Pipa Wilsona, wcześniej redaktora australijskiego magazynu „Simply Living”⁹. Jego celem było zgromadzenie archiwaliów lokalnych wspólnot działających od lat 60. do poł. lat 90. XX w. na południowo-wschodnim wybrzeżu Australii. Przede wszystkim chodziło tu o wspólnoty funkcjonujące według zasad alternatywnych wobec społecznego czy kulturowego porządku obowiązującego wówczas w Australii powszechnie, założone m.in. przez hipisów, zwolenników rozbrojenia nuklearnego, miłośników życia w zgodzie z naturą, wyznawców New Age czy religii alternatywnych. Obecnie nie jest to duży zbiór. Składa się na niego zaledwie niecałe 5,5 m.b. – 30 pudeł – dokumentacji w formie druków, maszynopisów i rękopisów, zdjęć, amatorskich filmów i nagrań dźwiękowych. Innym przykładem efektu realizacji *collecting project* jest National AIDS Archives Center działający przy Noel Butlin Archives Centre w Australijskim Uniwersytecie Narodowym w Canberze (Australian National University)¹⁰. Program został zainicjowany i sfinansowany przez australijską rządową agendę ds. zdrowia (Commonwealth Department of Health). Powodem dla którego zdecydowano się go realizować była chęć zebrania materiałów wykorzystywanych w Australii, przede wszystkim w latach 80. XX w., do realizacji programów edukacyjnych skierowanych do różnych grup ryzyka, mających na celu propagowanie wiedzy na temat zapobiegania zakażeniu wirusem HIV i zagrożeń z tego wynikających. Na archiwum składa się ponad 106 m.b. dokumentacji w różnej formie, pochodzących

⁷ Ogólna charakterystyka *collecting projects i documentation strategies* oparta jest na rozważaniach wspomnianej w poprzednim przypisie Barbary Reed, por. tamże.

⁸ *Rainbow Archives – further records of the alternative movement, 1967–1996*, <http://acms.sl.nsw.gov.au/item/itemDetailPaged.aspx?itemID=18891> (dostęp 5 listopada 2012 r.)

⁹ W latach 70. XX w. australijskie czasopismo promujące alternatywny styl życia wobec powszechnie uprawianego i promowanego w takich czasopismach jak „Vogue”, por. <http://www.bodypolitics.com.au/bppublications.html> (dostęp 5 listopada 2012 r.)

¹⁰ *National AIDS Archive Collection*, <http://nbac.anu.edu.au/collections/national-aids-archive-collection> (dostęp 5 listopada 2012 r.)

w większości z lat 80. ubiegłego wieku (pierwsze wydawnictwa pochodzą jednak z końca lat 60., a ostatnie z początku XXI w.), wytworzonych przez wielu twórców – administrację centralną, rządy poszczególnych stanów i terytoriów, ale także inne instytucje, m.in. Family Planning Federation of Australia, Australian Federation of AIDS Organisations, Hameophilia Foundation of Australia i osoby prywatne.

Documentation strategy, w odróżnieniu od *collecting project*, pozwala wybierać archiwalia spośród współcześnie powstającej dokumentacji. Celem tego działania jest opracowanie kompleksowej procedury pozwalającej na sukcesywne zbieranie informacji na temat interesującego zjawiska, procesu czy obszaru, powstającej w wielu niezależnych instytucjach. O ile *collecting projects* prowadzą do zidentyfikowania i zabezpieczenia istniejących już informacji, z różnych powodów niezabezpieczonych, o tyle *documentation strategies* niejako *a priori* wskazują dokumenty warte zachowania, określają miejsce ich powstania i umożliwiają zabezpieczenie. Dla Barbary Reed opisującej *documentation strategies* w australijskim podręczniku „Keeping Archives”, idealnym obiektem dla zaprojektowania strategii mogłoby być proces opracowywania, wdrażania i funkcjonowania techniki zapłodnienia *in vitro*. Nie ulega wątpliwości, że to ważne współczesne zjawisko. W każdym państwie, nie tylko Australii, angażujące wysiłki różnych grup zawodowych i społecznych – uczonych, lekarzy, rodziny, administrację, grupy zwolenników i przeciwników.

Etapy

Wbrew pozorom *collecting projects* i *documentation strategies* mogą być realizowane przez archiwa wszystkich typów, ale także biblioteki i muzea. Mimo różnic między nimi, opracowanie konkretnej procedury wybierania dokumentacji wartej wieczystego zachowania w przypadku obu wymienionych narzędzi selekcji, może przebiegać według tego samego schematu.

Pierwszym etapem jest wybór wydarzenia, zjawiska czy procesu, którego dotyczyć będzie wybierania dokumentacja. W obu przypadkach jest to wybór subiektywny i w dużej mierze intuicyjny. Przy *collectig projects* wynika on z przekonania, że pewne istotne z historycznego punktu widzenia wydarzenia nie zostały dostatecznie utrwalone w zasobach istniejących archiwów i wiedzy o istnieniu rozproszonej, niedostatecznie zabezpieczonej dokumentacji zawierającej informacje na ten temat. Wybór wydarzenia, które stanie się przedmiotem

documentation strategy wynika z przeświadczenia o tym, że pewne współczesne zjawisko wymaga udokumentowania.

Drugim etapem procedury prowadzącej do zrealizowania *collecting project* czy *documentation strategy* jest zidentyfikowanie i wybór instytucji, które staną się przedpołem archiwalnym w konkretnych projektach. Ważne w *collecting projects* jest, aby etap ten przewidywał przeprowadzenie kwerendy w zasobach istniejących archiwów, w zbiorach bibliotek i muzeów, w literaturze przedmiotu, w którą to kwerendę mogą być włączeni badacze zainteresowani wykorzystaniem zgromadzonych w przyszłości materiałów. Działanie takie z jednej strony pozwoli wskazać część właścicieli archiwaliów do przejścia, z drugiej zaś przyczyni się do zebrania pewnej ilości informacji o charakterze bibliograficznym i źródłowym na temat konkretnego dokumentowanego wydarzenia. W ten sposób instytucja realizująca *collecting project* może stać się nie tylko miejscem przechowywania części archiwaliów do badań w danym zakresie, ale także centrum wszechstronnej informacji.

Przygotowując *documentation strategy* należy liczyć się z tym, że przynajmniej dla części potencjalnych deponentów, działalność prowadząca do powstania dokumentacji cennej z punktu widzenia realizowanej strategii, będzie tylko jednym z wielu pól pracy. Innymi słowy w ich registraturach oprócz materiałów wartych zachowania, znajdować się będzie dokumentacja mało istotna. Może to dotyczyć przede wszystkim dużych instytucji o rozbudowanych i różnorodnych kompetencjach. Dlatego określając instytucje, które należy włączyć do strategii dokumentacyjnej, dobrze jest wstępnie zidentyfikować te elementy ich struktury, które wytwarzają interesującą archiwum działalność.

Zarówno w przypadku *collecting projects*, jak i *documentation strategy*, nie można zapomnieć o konieczności przeprowadzenia szeroko zakrojonej akcji informacyjnej i promocyjnej. Dlatego to zaprojektowanie ich i realizacja, muszą być kolejnym etapem projektowanej procedury pozyskania archiwaliów. Powinny się one opierać na wykorzystaniu pozytywnego wizerunku instytucji prowadzącej projekt. Zaufanie, prestiż, znana marka przyciągają i zdecydowanie ułatwiają prowadzenie *collecting projects* i *documentation strategies*. W oczywisty sposób ich celem będzie zachęcenie do przekazania materiałów instytucji realizującej projekt, można jednak założyć, że pozwolą także uzupełnić listę potencjalnych deponentów o instytucje (szczególnie prywatne), które mogły zostać przeoczone wcześniej.

Poznanie grup docelowych, „z imienia i nazwiska”, pozwala zbudować relacje pomiędzy nimi a archiwum, wejść w interakcję, która

zaowocować może w dalszej perspektywie współpracą. To czwarty etap procedury prowadzącej do zrealizowania *collecting project* lub *documentation strategy*. Pierwszym krokiem na drodze do współpracy jest nawiązanie kontaktu. Pierwszy kontakt ściśle wiąże się z efektem pierwszego wrażenia. Bez względu na to, czy doszło do kontaktu bezpośrednio czy pośrednio, zawsze pozostaje w pamięci na długo. Może być on silną kartą przetargową i wówczas pozwoli dotrzeć do odbiorcy i zapoznać go z prezentowaną ideą, ale może także okazać się porażką i zniechęcić do ewentualnej współpracy, do czego realizując *collecting project* czy *documentation strategy* nie można dopuścić. Należy pamiętać, że pierwsze spotkanie jest spotkaniem szczególnej wagi, bardzo delikatnym, gdyż podmioty procesu komunikowania tak naprawdę badają siebie, swoje oczekiwania wobec relacji i postaw, swoje nastawienie względem otoczenia, reprezentowane systemy wartości a czasem nawet poglądy i przekonania. Ważnym zatem jest ażeby interesy archiwum reprezentowała osoba o wysokiej kulturze komunikacyjnej, otwarta, wrażliwa, łatwo wchodząca w interakcje. Staje się ona bowiem w tym momencie uosobieniem całej instytucji. Deponent, jeśli nawet zna instytucję z różnych przekazów, także medialnych, utożsamia się z jej wartościami i popiera prowadzoną politykę to konfrontuje swoje wyobrażenie z jej ucieleśnieniem. Przebieg rozmowy uzależniony jest od wielu czynników i w różnych przypadkach może on wyglądać zupełnie inaczej, zawsze jednak wykorzystywane środki komunikowania powinny być dobrane w sposób umiejętny i dostosowany do możliwości percepcyjnych odbiorcy. Inny ich zestaw obowiązywał będzie podczas rozmów z instytucjami, państwowymi i niepaństwowymi, a inny podczas rozmów indywidualnych z osobami prywatnymi, w różnym wieku, o różnym statusie majątkowym i poziomie wykształcenia oraz różnym stopniu świadomości wagi i znaczenia posiadanych przez siebie materiałów. W trakcie spotkań indywidualnych, bezpośrednich osobistych z osobami prywatnymi nie rzadko do głosu dochodzą emocje. Rozmowa na temat zgromadzonych pamiątek przeszłości przywołuje wspomnienia, wywołuje skrajne emocje, otwiera wydawałoby się zamknięte karty z życia. Niezbędne jest tu wówczas wejście w bliższą relację, współodczuwanie, wyważona ale i zaangażowana postawa empatyczna z zachowaniem pełnego profesjonalizmu. Dochodzi tu bowiem do głosu emotywna funkcja komunikacji pozwalająca wyrażać nawet najbardziej skrajne emocje¹¹. Środki komunikowania powinny być umiejętnie dobrane ale

¹¹ J. Olędzki, *Public relations w komunikacji społecznej*, [w:] *Public relations. Znaczenie społeczne i kierunki rozwoju*, pod red. J. Olędzkiego i D. Tworzydło, Warszawa

i informacje precyzyjne przedstawione, oczekiwania jasno i rzeczowo sformułowane, a komunikaty jednoznaczne. Pozwala to wyeliminować wszelkie niejasności i niedomówienia. Ilość informacji powinna być dobrana rozważnie, bacząc na odbiorcę komunikatu i okoliczności, a także fakt, iż jest to pierwsze spotkanie, które dopiero inicjuje relację. Nadmierna nachalność może zostać źle odczytana. Podczas pierwszego spotkania obok komunikatów werbalnych nie bez znaczenia pozostają komunikaty pozawerbalne. Rozmówcy zwracają bowiem uwagę na słowa ale także na postawę, gestykulację, mimikę twarzy, kontakt wzrokowy, a także intonację, siłę i barwę głosu, jego rytm i ton, kontakt lub dystans fizyczny, obrazowość wypowiedzi.

Nawiązanie kontaktu może również nastąpić w formie korespondencji (tradycyjnej czy elektronicznej) lub poprzez rozmowę telefoniczną. Wszystkie z tych form są oczywiście dopuszczalne, ale w dalszej lub bliższej perspektywie prowadzą do kontaktu osobistego. Nawiązane relacje natomiast powinny być podtrzymywane i pielęgnowane. Sprzyja to bowiem dobrej współpracy, a po jej ustaniu, osiągnięciu zamierzonego celu, pomaga w budowaniu sieci kontaktów oraz wpływa na sposób postrzegania instytucji, na jej dobre imię i pożądany wizerunek.

Dzięki nawiązaniu kontaktu z deponentami materiałów możliwa jest ich ostateczna ocena, wybór i włączenie dokumentacji do zasobu archiwum. Mechanizm oceny wartości konkretnych grup dokumentacji może korzystać z każdej tradycyjnej metody selekcji, choć ideałem byłoby nadanie mu w pełni pozytywnego charakteru. Chodzi o to, aby archiwum realizujące *collecting project* lub *documentation strategy* zachowywało wszystkie zidentyfikowane archiwalia, zawierające poszukiwane informacje, bez usuwania spośród nich jakichkolwiek dokumentów. To szczególnie ważne w odniesieniu do materiałów pozyskiwanych od prywatnych deponentów, którzy nierzadko mogą przekazywać w całości własne archiwa osobiste.

Podsumowanie, czyli *collecting projects* i *documentation strategies* a archiwa społeczne w Polsce

Zaprezentowane w artykule *collecting projects* i *documentation strategies* zdefiniowano w środowisku anglosaskim. Nie ulega jednak wątpliwości, że są one wykorzystywane na co dzień w Polsce, bardzo rzadko przez

archiwa państwowe, częściej przez duże biblioteki naukowe, powszechnie przez archiwa społeczna, które w ten sposób realizują swoją misję. Te ostatnie jako organizacje non profit budują swoją pozycję w społeczeństwie w oparciu o transparentność działań, otwartość i komunikatywność. Zmuszone są prawie każdego dnia udowadniać potrzebę swego istnienia oraz zapewniać społeczeństwo o słuszności realizowanych zadań czy prezentowanych postaw. Poprzez otwartą politykę komunikacyjną pracują na swoje dobre imię, renomę i prestiż oraz uznanie społeczne oparte na zaufaniu. Poniekąd jest to konieczność: archiwa społeczne potrzebują fundatorów, sponsorów, dotacji. Ugruntowana, stabilna pozycja w społeczeństwie zwiększa ich wiarygodność i wskazuje jako godnych zaufania beneficjentów. Podobnie jest w przypadku wolontariuszy, którzy chętniej wspierają instytucje lub inicjatywy o jasnym profilu działania, z określoną wizją, cieszące się w środowisku uznaniem. Dobrze prowadzona polityka komunikacyjna, to także większy rozgłos a co za tym idzie możliwość dotarcia do jak największej grupy potencjalnych lub realnych użytkowników¹².

Oceniając działalność archiwów społecznych z szerszej perspektywy, należy zauważyć, że ich funkcjonowanie i powodzenie realizowanych projektów sprzyja budowaniu pozytywnego wizerunku wszystkich archiwów w Polsce. Co warto szczególnie podkreślić, prowadzi także do poszerzenia zbioru źródeł, które zostawimy przyszłym uczonym. Gdy w 2008 r. w czasie powszechnego zjazdu historyków dyskutowano nad problematyką selekcji archiwalnej, Artur Górak i Dariusz Magier przyczynę niskiej jakości źródeł archiwalnych widzieli w pomijaniu przez archiwa państwowe znacznej części instytucji ważnych dla współczesnego funkcjonowania państwa i społeczeństwa polskiego¹³. W odczuciu Wiesławy Kwiatkowskiej z kolei, to szczególnie kryteria wypracowane przed wojną przez wspomnianego wcześniej kilkakrotnie Gustawa Kaleńskiego, preferują wybieranie materiałów syntetycznych, zawierających informacje o funkcjonowaniu biurokratyzowanych struktur, a nie o sprawach ludzi składających się na naszą codzienność¹⁴. Powszechniejsze wykorzystanie *collecting projects*

¹² M. Jabłońska, *Komunikacja społeczna na studiach archiwistycznych jako krok ku poprawie wizerunku archiwów polskich*, [w:] Toruńskie konfrontacje archiwalne, t. I..., s. 247.

¹³ A. Górak, D. Magier, *Selekcja archiwalna jako konstruowanie zasobu źródeł historycznych*, „Archiwa – Kancelarie – Zbiory”, nr 2 (4), 2011, s. 131–143.

¹⁴ W. Kwiatkowska, *Co mogą, a co powinny wiedzieć o naszych czasach przyszłe pokolenia. Kulturowe aspekty selekcji dokumentacji*, „Archeion”, t. 112, 2011, s. 191–204.

i documentation strategies może pozwolić na zachowanie materiałów bardziej różnorodnej proveniencji i zawierających informacje o bardziej indywidualnym charakterze. W sytuacji, w której polskie archiwa państwowe rzadko będą korzystały z obu omówionych metod selekcji, to właśnie archiwa społeczne stawać się będą dla historyków dziejów najnowszych coraz ważniejszym miejscem poszukiwań archiwalnych.

Summary

Some of archivists and historians more and more often assume that the state archives are not able to satisfy informational needs of all users because of the undeveloped mechanism of forming their content. In this situation it seems very right to use alternative tools of methods for creating archival holdings, such as these known in Anglo-Saxon archival literature, i.e. collecting projects and documentation strategies.

Collecting project is intended to collect existing materials which include information about important historical events or processes (eg. social or economic) and in result of different reasons was not saved in historical, especially in state archives. What is important, the event which is chosen to be a focus of the collecting project, should be already over, and its chronological censures possible to be indentified.

Documentation strategy allows selection of archival materials from records which are being created contemporarily. The aim of this action is preparation of a complex procedure leading to successive disposition of information, created in many separate agencies, about a chosen event, process or area.

While collecting projects lead to identification and preservation of existing, unsecured information, the documentation strategies point in advance valuable records, define place of their creation and allow their securing.

The collecting projects and documentation strategies can be implemented by archives of all kinds, but also libraries and museum. Despite the differences among them, preparation of a specific procedure of selection of valuable records in both of these tools for selection, can be conducted according to the same schedule. The first step is selection of an issue, event or process which will be reflected in the records. The second - identifying and selection of institutions, next one - wide range promotional action. The fourth step is begining and keeping relations with potential deponents. The fifth - selection and securing records which deserve long lasting preservation.

The collecting projects and documentation strategies were defined in Anglo-Saxon environment, but they are in everyday use in Poland, rarely among the state archives, more often among big scientific libraries and commonly in nongovernmental archives, being a way to realize their mission.

Literatura:

- Degen R., *Garść uwag na temat selekcji w Polsce*, [w:] Toruńskie konfrontacje archiwalne, t. I: Archiwistyka na uniwersytetach, archiwistyka w archiwach, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Toruń 2009.
- Jabłońska M., *Komunikacja społeczna na studiach archiwistycznych jako krok ku poprawie wizerunku archiwów polskich*, [w:] Toruńskie konfrontacje archiwalne, t. I: Archiwistyka na uniwersytetach, archiwistyka w archiwach, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Toruń 2009.
- Górak A., Magier D., *Selekcja archiwalna jako konstruowanie zasobu źródeł historycznych*, „Archiwa – Kancelarie – Zbiory”, nr 2 (4), 2011.
- Kaleński G., *Brakowanie akt*, Warszawa 1935.
- Kwiatkowska W., *Co mogą, a co powinny wiedzieć o naszych czasach przyszłe pokolenia. Kulturowe aspekty selekcji dokumentacji*, „Archeion”, t. 112, 2011.
- Olędzki J., *Public relations w komunikacji społecznej*, [w:] Public relations. Znaczenie społeczne i kierunki rozwoju, pod red. J. Olędzkiego i D. Tworzydło, Warszawa 2006
- Reed B., *Appraisal and disposal*, [w:] Keeping archives, red. J. Ellis, Melbourne 1999
- Samuels H., *Improving Our Disposition: Documentation Strategy*, „Archivaria”, No. 33 (Winter 1991–1992).